

USA oskarżono o wywołanie powodzi w Rosji

26 września 2013

Lider rosyjskiej partii LDPR (ЛДПР), Władimir Żyrinowski oskarżył USA o wywoływanie powodzi na Dalekim Wschodzie. Według niego Amerykanie mają technologię umożliwiającą wpływanie na zjawiska naturalne.

Polityk zdradził przy okazji, że Rosja też ma taką broń, ale stosuje ją defensywnie a Amerykanie według niego atakują skrytobójczo, co jak twierdzi pokazano ostatnio w Soczi. Miasto to zostało dosłownie zalane ulewnymi opadami. Wiadomo, że jest to arena Zimowych Igrzysk, więc powódź z pewnością utrudni przygotowania.

Żyrinowski twierdzi, że Rosjanie zainwestowali wiele pieniędzy, aby Amerykanie nie byli w stanie zakłócić przebiegu Olimpiady. Lider Partii Liberalno Demokratycznej podkreślił, że Rosja ma wszelkie możliwości do reagowania na klimatyczną agresję. Jak dodał, Rosja też jest w stanie wywołać trzęsienie ziemi i tsunami.

Według Żyrinowskiego wpływ na klimat Rosji odbywa się poprzez projekt HAARP, oficjalnie instalacja na Alasce jest wykorzystywana do badań jonosfery, ale nieoficjalnie to centrum broni klimatycznej USA.

Zapewnienia Amerykanów, że projekt HAARP ma na celu badanie zorzy polarnej, nie zgadzają się z rzeczywistością. Taką opinię wyraził prezes Akademii Problemów Geopolitycznych, generał-pułkownik rezerwy Leonid Iwaszow.

„Wiem na pewno, że Amerykanie stworzyli najpotężniejszy system i wywierają wpływ na klimat. Osiągnęli wiele, przeprowadzali doświadczenia. Mieliśmy pododdziały, które śledziły to wszystko, ale później zostały zlikwidowane” – powiedział.

Ponadto Iwaszow dodał, że HAARP nie może być pokojowym projektem.

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#) (akapity 1-4), [Głos Rosji](#) (5-8)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”